

# Profesjonalizm Pani Domu

„Odkrycie, że jestem najukochańszą córką Boga, świadomość mojego „synostwa bożego”, i tego, że wszystko co mnie spotyka wynika zarówno z Jego woli jak i przyzwolenia, daje mi cudowne poczucie bezpieczeństwa i wielkiego pokoju.” - świadectwo Virginii McGough z Cheshire (Wielka Brytania) - mężatki i matki pięciorga dzieci w wieku od 5 do 13 lat.

02-04-2006

Sądzę, że spośród wielu aspektów nauczania Świętego Josemarii największy wpływ na moje życie ma ten, że wszyscy jesteśmy dziećmi naszego Ojca Boga. Poznanie, że jestem najukochańszą córką Boga, świadomość mojego „synostwa bożego”, i tego, że wszystko co mnie spotyka wynika zarówno z woli jak i przyzwolenia Boga, daje mi cudowne poczucie bezpieczeństwa i wielkiego pokoju. Czasami (właściwie dość często, jeśli mam być szczerą) oczywiście tracę ten pokój i denerwuję się na moje dzieci. No, niestety zdarza się, że na nie nakrzyczę... W tych momentach przypominam sobie co mówi św. Josemaria; że trzeba się poprawić, wrócić do Dobrego Ojca z przeświadczeniem dziecka, które wie, że On czeka na okazanie

skruchy i w zamian za to jest gotów pomóc w naprawieniu błędów. Kiedy tylko przeproszę mojego Ojca Boga bardzo łatwo jest mi potem przeprosić męża i dzieci.

Sądzę, że właśnie ten aspekt ma ogromne znaczenie w XXI wieku. Żyjemy w czasach, kiedy wszystko trzeba planować, co jest raczej trudne, wręcz niemożliwe. Dlatego uważam, że ludziom trzeba mówić: **Słuchaj, nie mogłeś wszystkiego przewidzieć! Nie martw się jednak, bo twój Ojciec Pan Bóg, który Cię kocha, przewidział już wszystko dla ciebie. Jezus Chrystus umarł dla Ciebie i na pewno cię nie zawiedzie.** Ten kierunek myślenia może uchronić wiele osób od przytłaczającego ciężaru nadmiernych zmartwień.

Inną nauką św. Josemarii, którą bardzo lubię jest to, że powinno się uświęcać własną pracę, a dla mnie

dbanie o rodzinę jest prawdziwie profesjonalną pracą. Jest to przeciwne obecnemu trendowi myślenia, w którym to jedyną pracą jest praca płatna. I temu, że kobieta, która zostawia tę pracę, by zajmować się domem, marnuje swoje życie. Mieliliśmy ostatnio spis ludności i jednym z pytań było: „Czy jesteś gotowa podjąć pracę, jeżeli by ci ją zaoferowano?” **Cóż oni myślą, pewno im się wydaje, że zajmując się domem całymi dniami maluję sobie paznokcie i siedzę przy lustrze!?**

Dla kontrastu, jakże pięknym jest nauczanie św. Escrivy! To dzięki niemu wiem, że opiekowanie się moim mężem i dziećmi jest szlachetnym powołaniem. Szczególnie pomocnym okazuje się to w małych rzeczach. Większość życia składa się z małych rzeczy: dbanie o porządek z miłości, ofiarowywania prania brudnych skarpetek w

intencji Kościoła w Kazachstanie,  
wysłuchania dziecka, gdy jest się  
wycieńczonym i marzy się o pięciu  
minutach spokoju, byciu uprzejmym  
dla sprzedawcy dzwoniącego  
właśnie, gdy podaje się do stołu...

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/profesjonalizm-pani-domu-2/](https://opusdei.org/pl-pl/article/profesjonalizm-pani-domu-2/)  
(20-04-2025)